

Sygn. akt V ACa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucjan Modrzyk
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SO del. Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 października 2013r., sygn. akt I C 598/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 8.700 złotych obniża do kwoty 3.917 (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście) złotych;
2. w pozostałej części apelację oddala;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn.akt. V ACa 10/14

UZASADNIENIE

Powód J. N., pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Gliwicach, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2008 roku, a także ustalenia, że pozwany jako ubezpieczyciel w zakresie OC sprawcy szkody ponosić będzie odpowiedzialność za skutki wadliwie przeprowadzonego zabiegu na przyszłość. Nadto powód domagał się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania powód podniósł między innymi, że dnia 29 lutego 2008 roku poddany został operacji w Szpitalu (...) w G., której przedmiotem miało być usunięcie pęcherzyka żółciowego i przepukliny pępkowej. W trakcie zabiegu

z powodu zaniedbania personelu medycznego w jamie brzusznej powoda pozostawiono seton, czyli tampon do tamowania krwawienia, a także zastosowano niewłaściwy dren odprowadzający żółć. Na skutek tych nieprawidłowości w jamie brzusznej doszło do ostrego stanu zapalnego, w następstwie czego powód przez 33 dni był poddawany w szpitalu wyłącznie leczeniu farmakologicznemu, bez reoperacji, po czym wypisano go do domu

w stanie rzekomo dobrym. Powód ponownie trafił do szpitala - tym razem do (...) Szpitala (...) w K. w dniu 17 maja 2008 roku z objawami żółtaczki mechanicznej, gdzie przebywał przez 16 dni, po czym został wypisany, zaś po następnych 5 dniach, ponownie przyjęty i w dniu 9 czerwca poddany ponownej operacji przewodu pokarmowego, w trakcie której usunięto pozostawiony w jamie brzusznej seton. Powód po operacji przebywał w szpitalu 28 dni. W następnym okresie powód podawany był kilkakrotnym zabiegom przeprotezowania przewodów żółciowych techniką endoskopową. Stan zdrowia powoda nadal nie wrócił do normy, rokowania co do wyzdrowienia nie są dobre. Powód podniósł także, że zasada odpowiedzialności pozwanego była bezsporna, bowiem pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej Szpitala (...) w G., wypłacił powodowi przed procesem kwotę 34.930,00 zł, w tym 30.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia i 4.930,00 zł z tytułu odszkodowania – co nastąpiło po wezwaniu skierowanym przez powoda do zapłaty kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A.

w W. wniósł o oddalenie żądania pozwu, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany Ubezpieczyciel, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za następstwa błędu w sztuce lekarskiej popełnionego przez pracowników Szpitala (...) zarzucił między innymi, że wypłacona już powodowi kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia krzywdy doznanej przez powoda, a także iż aktualne pogorszenie stanu zdrowia powoda nie jest w pełni wynikiem błędu polegającego na pozostawieniu ciała obcego w jamie brzusznej powoda.

W toku procesu powód rozszerzył żądanie pozwu, domagając się kolejno zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 150.000,00 zł, a następnie zasądzenia na jego rzecz kwoty 49.479,00 zł z tytułu skapitalizowanej kwoty utraconych zarobków w okresie od 6 maja 2009 roku do 5 maja 2012 roku, to jest za 36 miesięcy, z odsetkami od dnia 30 maja 2012 roku, oraz zasądzenia bieżącej renty wyrównawczej w wysokości po 1.374,43 zł miesięcznie począwszy od dnia 6 maja 2012 roku, płatnej do dnia 15 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat. Żądanie to było następnie modyfikowane w pismach z dnia 2 lipca 2013 roku (k.493) i z dnia 2 października 2013 roku (k.552).

Postanowieniem z dnia 28 października 2010 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach /k.110/.

Pozwany domagał się oddalenia żądania w tej części, kwestionując związek przyczynowy między niemożnością wykonywania przez powoda pracy a stanem zdrowia powoda jako następstwem operacji w Szpitalu (...).

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 29 października 2013 r.

w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powoda J. N. kwotę 120.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2008 roku, w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

a) kwotę 69.169,52 złotych z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 30 maja 2012 roku od kwoty 47.001,71 złotych,

- od dnia 9 sierpnia 2013 roku od kwoty 19.467,71 złotych,

- od dnia 1 października 2013 roku od kwoty 2.700,10 złotych, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 maja 2009 roku do 30 września 2013 roku,

b) począwszy od 1 października 2013 roku po 1.350,05 złotych miesięcznie w ratach płatnych do rąk powoda do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami

w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek raty.

Nadto, w punkcie 3 wyroku ustalił Sąd Okręgowy, że pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki wadliwie przeprowadzonego w dniu

29 lutego 2008 roku zabiegu chirurgicznego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 4).

O kosztach procesu orzekł Sąd Okręgowy w punktach 5 i 6, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.700 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazując pobrać

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 14.766,25 złotych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

Bezspornym między stronami było, iż w dniu 29 lutego 2008 roku powód J. N. przeszedł operację chirurgiczną w Szpitalu (...) w G., który to szpital posiadał w tym czasie u pozwanej ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej,

a także, że w trakcie wspomnianej operacji doszło do popełnienia przez pracowników szpitala błędu w sztuce lekarskiej, poprzez pozostawienie w jamie brzusznej powoda ciała obcego, którym był tampon do tamowania krwawienia – seton.

Podczas przeprowadzanej u powoda operacji do której doszło z powodu kamicy pęcherzyka żółciowego wycięto tenże pęcherzyk i wykonano drenaż dróg żółciowych sposobem Kehra. W tym samym czasie wykonano także operację przepukliny pępkowej. Po operacji u powoda obserwowano okresowo żółtaczkę i wzrost temperatury, a także dolegliwości bólowe. Mimo to, w dniu 31 marca 2008 roku powód został wypisany ze szpitala. Ponieważ samopoczucie powoda nie ulegało poprawie, a wręcz pogarszało się, powód został przyjęty do Kliniki (...) w K., gdzie przebywał w okresie od 17 maja do 31 maja 2008 roku. Wówczas stwierdzono u powoda zwężenie przewodu żółciowego wspólnego, w związku z czym powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego w Klinice (...)

w K., w której pozostawał w okresie od 5 czerwca do 3 lipca 2008 roku. Operacja odbyła się w dniu 9 czerwca 2008 roku, a w jej toku usunięto pozostający w jamie brzusznej od czasu pierwszej operacji seton, wykonano też plastykę przepukliny pępkowej i drenaż jamy brzusznej. Wystąpiły powikłania pooperacyjne w postaci ropienia rany. W dniu 20 czerwca 2008 roku wykonano badanie kontrastowe dróg żółciowych, nacięcie zwieracza

i brodawki dwunastniczej, a do przewodu żółciowego wprowadzono protezę.

W wyniku operacji, podczas której w jamie brzusznej powoda pozostawiono ciało obce doszło do długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu, polegającego na znacznego stopnia zwężeniu przewodu żółciowego, co wymaga stosowania protezy wprowadzonej do światła tegoż przewodu w celu utrzymania jego drożności. Niestety proteza często się zatyka i aż 10 razy konieczna była jej wymiana.

Przyczyną zwężenia przewodu żółciowego wspólnego było jego nacięcie i eksploracja a także trwający około 3 miesiące odczyn zapalny wywołany obecnością ciała obcego.

Wysokość długotrwałego uszczerbku wynosi 45% (30% za uszkodzenie dróg żółciowych, 10% za przepuklinę powłok jamy brzusznej i 5% za zaburzenia psychiczne), a wpływa na to fakt, że zwężenie przewodu żółciowego i związane z tym zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby są trwałe i oceniane jako dużego stopnia. Dodatkowo można przewidywać, że z uwagi na występującą tendencję do zatykania się światła protezy konieczne będą kolejne zabiegi wymiany protezy.

Po przeprowadzonej reoperacji u powoda, posiadającego skłonność do powstawania przepuklin, pojawiła się kolejna przepuklina, która nie powstałaby gdyby nie konieczność przeprowadzenia tej powtórnej operacji; prawdopodobnie czeka powoda też kolejny zabieg operacyjny związany właśnie z problemami z przepukliną, podczas którego najprawdopodobniej koniecznym będzie użycie materiału syntetycznego w postaci siatki.

W okresie leczenia, zwłaszcza w czasie po operacjach i zabiegach endoskopowych powód doznawał bólu fizycznego o dużym nasileniu, nadto stan zdrowia wywołał u niego poza cierpieniami fizycznymi także psychiczne. W okresie okołoperacyjnym powód karmiony jest poprzez kroplówkę, trwa to zwykle około 4 do 5 dni. Zabiegi protezowania przewodów żółciowych powód źle znosi, gorączkuje, bardzo źle się czuje, każdorazowo po takim zabiegu zmuszony jest pozostać w szpitalu przez kilka dni.

Powód od czasu operacji bardzo często odczuwa różnego rodzaju dolegliwości, także bólowe ze strony przewodów żółciowych, a to wobec nawracających zwężeń tych przewodów, zwyczaj poziomu bilirubiny i zapaleń dróg żółciowych. Wymaga to stosowania przez powoda odpowiedniej, monotonnej diety, co odbiera jako bardzo uciążliwe

Powód liczy 49 lat, jest żonaty. Przed operacją nie zgłaszał żadnych dolegliwości, nie leczył się na żadne schorzenia, był sprawny fizycznie, pracował zawodowo.

Po wyczerpaniu zasiłku chorobowego i świadczeń rehabilitacyjnych powód zaczął pobierać rentę inwalidzką. Wysokość tej renty była i jest znacznie niższa od wysokości zarobków jakie otrzymywałby powód pracując w tym samym zakładzie pracy / (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością/ i na tym samym co przed operacją stanowisku / pracownik produkcji – montaż/.

Porównując dochody, jakie uzyskiwałby powód pracując nadal na tym samym stanowisku (poprzez wyliczenie średniej z dochodów zatrudnianych w dotychczasowym zakładzie pracy powoda trzech pracowników zajmujących stanowisko takie jak powód przed operacją)

z dochodami jakie powód otrzymuje obecnie i otrzymywał od maja 2009 roku, ustalił Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rent wyrównawczych mgr Z. G., wysokość utraconych przez powoda zarobków w okresie od 1maja 2009 roku do 30 września 2013 roku, oraz wysokość strat jakich powód doznaje z tego tytułu co miesiąc począwszy od 1 października 2013 roku. Opinię wymienionego biegłego uznał Sąd Okręgowy za wyczerpującą, logiczną, prawidłowo uwzględniającą wynikający z dokumentów finansowych stan faktyczny dotyczący dochodów uzyskiwanych przez powoda oraz możliwych do uzyskania gdyby nie stan zdrowia powoda.

Dnia 12 sierpnia 2008 roku powód wezwał Dyrektora Szpitala (...) do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł do dnia 1 października 2008 roku, w efekcie czego pozwany Ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu kwotę 30.000,00 zł, uznając ją za adekwatną do cierpień doznanych przez powoda.

Ustalenie stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych oraz prywatnych zaofiarowanych przez strony, w tym dokumentów zgromadzonych w aktach szkodowych pozwanego, dokumentacji medycznej powoda, dokumentacji ZUS, dokumentów przedstawionych przez byłego pracodawcę powoda, korespondencji dotyczącej dobrowolnej zapłaty należności. Sąd Okręgowy podzielił opinie biegłych sądowych

lekarzy z zakresu medycyny: dr hab.n.med. T. Ł., dr.ha.n.med. A. D., zespołu specjalistów (...) (...) w T. (...), przy czym dzieląc wnioski płynące

z wszystkich opinii, nie pozostających ze sobą w sprzeczności co do ogólnej oceny przyczyn stanu zdrowia powoda i rozmiaru doznawanych przez niego cierpień, uznał Sąd Okręgowy za najbardziej wyczerpującą opinię specjalistów (...) (...) w T.(...), która została przeprowadzone w sposób wnikliwy, kompleksowy, po zbadaniu powoda i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną obrazującą przebieg jego choroby, w oparciu o wiedzę medyczną i doświadczenie) oraz opinii biegłego z zakresu rent wyrównawczych mgr Z. G.. Za wiarygodne uznano także zeznania świadka P. N. oraz zeznania powoda słuchanego w charakterze strony.

Odnosząc poczynione ustalenia stanu faktycznego do normy art.445 kc regulującej kwestie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podkreślił Sąd Okręgowy, że zasada odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Szpitala (...) w G. była bezsporna, spór stron ogniskował wokół wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi.

Akcentował Sąd Okręgowy, iż o ile przepisy prawa nie określają kryteriów jakimi sąd winien kierować się określając wysokość zadośćuczynienia, o tyle wpływ na rozstrzygnięcie tej kwestii mają takie okoliczności jak rozmiar doznanej krzywdy, trwałość skutków zdarzenia czy wiek poszkodowanego. Biorąc te właśnie okoliczności pod uwagę doszedł Sąd Okręgowy do przekonania, że skutki wypadku są dla powoda niewątpliwie bardzo dotkliwe. Powód, liczący w chwili orzekania 49 lat, na skutek błędnie przeprowadzonego w Szpitalu (...) w G. zabiegu operacyjnego doznał trwałego rozstroju jego zdrowia, co istotnie zmieniło tryb jego życia. W szczególności, sytuacja w jakiej znalazł się powód na skutek przebytej operacji usunięcia pęcherzyka żółciowego, podczas której doszło do popełnienia przez lekarzy operujących błędu w sztuce lekarskiej, z całą pewnością wywołuje u niego negatywne samopoczucie, powód przed operacją był zdrowy, nie skarżył się na żadne dolegliwości; normalnie i sprawnie funkcjonował, pracował zawodowo zaś skutki popełnionego podczas operacji błędu spowodowały że życie powoda od marca 2008 roku uległo diametralnej zmianie. Powód stał się niezdolny do pracy zawodowej, ciągle żyje pod presją wysoce prawdopodobnych kolejnych zabiegów. Od czasu pierwszej operacji zmuszony był poddać się dziesięciu kolejnym zabiegom (reoperacja i kolejne zabiegi wiążące się z zatykaniem się protez dróg żółciowych koniecznych z uwagi na negatywne skutki pierwszej operacji). Każdorazowo zabieg łączył się z co najmniej kilkudniowym pobytem w szpitalu, przy czym bezpośrednio po pierwszej i drugiej operacji, powód spędził w szpitalu łącznie kilka miesięcy. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, każdy zabieg to kolejne pasmo cierpień fizycznych i psychicznych, a dolegliwości bólowe w okresie zabiegów są duże, bóle występują także pomiędzy zabiegami, zwłaszcza w związku z pojawiającymi się często stanami zapalnymi dróg żółciowych. Na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda wpływa także potrzeba stosowania uciążliwej diety, której powód powinien stale przestrzegać. Nadto, problemem jest również rozległa przepuklina będąca następstwem serii zabiegów, która sama w sobie powoduje dodatkowe cierpienia i prawdopodobnie konieczność poddania się następnej operacji. Wszystkie opisane dolegliwości zdrowotne zaistniałe podczas wadliwie przeprowadzonego zabiegu operacyjnego jak i jego następstwa powodują, że powód czuje się załamany, jak sam to określa, a jego życie stało się bez sensu.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że rokowania zdrowotne powoda nie są najlepsze, a uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód ma charakter długotrwały.

Powyższe okoliczności skutkowały uznaniem przez Sąd Okręgowy, iż niewątpliwie żądanie powoda przyznania mu zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu iż dotychczas z tego tytułu pozwany wypłacił powodowi 30.000 zł, było uzasadnione do kwoty 120.000 zł, jako adekwatne do rodzaju opisanych cierpień, obejmujących rozmiar dolegliwości bólowych, długotrwałość leczenia ale także rodzaj ograniczeń, jakich powód doznaje w życiu codziennym w związku z doznany cierpieniem. Uzasadniając datę wymagalności ustawowych odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia, wskazał Sąd Okręgowy, że dnia 2 października 2008 roku, pozwany zgodnie z doręczonym mu pisemnym żądaniem powoda winien był wypłacić należność – zgłoszoną wówczas w wysokości 150.000 zł.

Z uwagi na fakt, iż powód w sposób wystarczający wykazał prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych negatywnych skutków błędu w sztuce lekarskiej, którego stał się ofiarą, Sąd Okręgowy oddalając żądanie ponad kwotę 120.000,00 zł, w punkcie 3 wyroku ustalił zarazem odpowiedzialność pozwanej za ewentualne przyszłe skutki wadliwie przeprowadzonego zabiegu chirurgicznego.

Dalej wskazano, iż gdyby nie uszczerbek na zdrowiu jakiego powód doznał na skutek błędnie przeprowadzonej operacji mógłby on dalej pracować, a jego zarobki wynosiłyby znacznie więcej. Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art.444 § 2 kc doszedł do przekonania, że roszczenie powoda o zapłatę renty wyrównawczej było w pełni zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie związane z roszczeniem dotyczącym świadczeń okresowych przedawnia się po upływie 3 lat, i tak zostało ono pierwotnie zgłoszone przez powoda – czyli od maja 2009 roku - rozszerzone w ostatnim etapie postępowania (k.552) na miesiące wcześniejsze musiało w tym zakresie ulec oddaleniu, zwłaszcza wobec podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną (k.561).

Zgodnie z wyliczeniami dokonаныmi przez Sąd Okręgowy na podstawie danych przedstawionych przez biegłego, który dokonał przeliczenia różnicy między faktycznymi dochodami powoda a tymi które mógłby uzyskać, gdyby pozostawał zatrudniony na tym samym stanowisku co przed zabiegiem i przez tego samego co wówczas pracodawcę – w odniesieniu do poszczególnych kolejnych miesięcy za okres objęty zleceniem Sądu, ale także za okres wcześniejszy, Sąd Okręgowy wyliczył ostateczną, należną powodowi z tego tytułu kwotę. Według tych wyliczeń Sąd Okręgowy przyznał rentę skapitalizowaną w kwocie 69.169,52 zł za okres od 1 maja 2009 roku do 30 września 2013 roku, czyli za 36 miesięcy sprzed zgłoszenia roszczenia z tego tytułu aż do miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym orzeczenie zostało wydane. Odsetki Sąd Okręgowy zasądził od poszczególnych części tej kwoty, w zależności od daty zgłoszenia roszczeń w tym zakresie. Natomiast na bieżąco, to jest od 1 października 2013 roku pozwany winien płacić powodowi po 1.350,05 zł miesięcznie, czyli tyle ile wynosi różnica pomiędzy wysokością otrzymywanej aktualnie przez powoda rentą inwalidzką ZUS a wynagrodzeniem, które mógłby w przedstawionych wyżej warunkach uzyskiwać.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Okręgowy po myśli art. 98 kpc oraz art.113 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., który zaskarżając wyrok w punkcie 1 i 5 domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 120.000 zł od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty; a nadto zasądzenia kosztów postępowania przy zastosowaniu „właściwej stawki zastępstwa procesowego”. Pozwany domagał się także zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zarzucił, iż data wymagalności ustawowych odsetek zasądzonych od przyznanego powodowi zadośćuczynienia pozostaje w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, a w szczególności podniosła iż dopiero przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, w jakim stopniu stan zdrowia powoda jest wynikiem wadliwie przeprowadzonej operacji, a w jakim może być rezultatem schorzeń samoistnych.

W ocenie skarżącego, opinie biegłych lekarzy specjalistów sporządzone w toku prowadzonego przed Sądem I Instancji postępowania dowodowego, a przede wszystkim dowód z opinii zespołu lekarzy (...) w T., pozwolił na kompleksową ocenę stanu zdrowia powoda zarówno w odniesieniu do skutków zabiegu w zakresie gastroenterologicznym jak i psychologicznym; a ponadto rzeczony dowód umożliwił ocenę w zakresie negatywnych rokowań powoda na przyszłość oraz w zakresie upośledzenia funkcji wątroby, potrzeby długotrwałego leczenia oraz powstania mnogich przepuklin, determinujących charakter i zakres leczenia powoda. Powyższe okoliczności, mające wpływ na ocenę żądania zadośćuczynienia dochodzonego przez powoda, stały się znanymi dopiero w wyniku prowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, a w konsekwencji zdaniem skarżącego, brak było podstaw dla zasądzenia ustawowych odsetek od kwoty 120.000 zł od dnia 2 października 2008 r. albowiem odsetki te, jako podnosił skarżący winny być zasądzone bądź od daty wyrokowania przez Sąd I Instancji, bądź od daty doręczenia skarżącemu opinii biegłych lekarzy Uniwersytetu (...) w T..

W zakresie kosztów procesu zasądzonych w punkcie 5 zaskarżonego wyroku, podniósł pozwany Ubezpieczyciel, iż koszty zastępstwa procesowego związane z reprezentowaniem powoda przez profesjonalnego pełnomocnika, winny być obliczone w stawce odpowiadającej pierwotnej wartości przedmiotu sporu, która w konkretnej sprawie wynosiła 30.000 zł.

Powód J. N. w odpowiedzi na apelację domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II Instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja w jej zasadniczej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nieuzasadnionym okazał się bowiem zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy daty wymagalności zasądzonego od strony pozwanej zadośćuczynienia, skutkującego zasądzeniem ustawowych odsetek od kwoty 120.000 zł od dnia 2 października 2008 r.

Sąd Apelacyjny podziela w całości pogląd wyrażany przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, zgodnie z którym zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia zadośćuczynienia lub (i) odszkodowania.

Niewątpliwie bowiem w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).

Zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Jest przy tym zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

(tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dat : 14 stycznia 2011 r. w sprawie I PK 145/10, LEX nr 794777 oraz z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09 LEX nr 602683)

Należy wskazać, iż w sprawie niekwestionowanym było, iż powód pismem z dnia 12 sierpnia 2008 r. wezwał sprawcę szkody a więc Dyrektora Szpitala (...) do zapłaty kwoty 150.000 zł do dnia 1 października 2008 r.. W następstwie powyższego wezwania pozwany Ubezpieczyciel wypłacił powodowi jedynie 30.000 zł, nie podejmując przy tym żadnych czynności zmierzających do prawidłowego, a w każdym razie pełniejszego zbadania stanu zdrowia powoda, doznanego przez niego uszczerbku i oceny jego żądań. Strona pozwana odmówiła wypłaty dalej idącego zadośćuczynienia, a powód zmuszony został do wystąpienia na drogę postępowania sądowego; co nie może skutkować odroczeniem w czasie wymagalności ustawowych odsetek należnych powodowi na podstawie art.481 § 1 kc w związku z art.455 kc. Niewątpliwie, pozwany Ubezpieczyciel wypłacając zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł winien był ocenić roszczenie powoda nie tylko co do zasady ale i co do wysokości. Podkreślić przy tym należy, iż zarówno sam zabieg operacyjny, w wyniku którego doszło do błędu w sztuce lekarskiej jak i kolejne zabiegi, w tym zabieg operacyjny,

który został przeprowadzony w dniu 9 czerwca 2008 r. podczas którego usunięto pozostający w jamie brzusznej powoda od czasu pierwszej operacji seton, wykonano plastykę przepukliny pępkowej oraz drenaż jamy brzusznej, a następnie wykonano w dniu 20 czerwca 2008 r. badanie kontrastowe dróg żółciowych oraz wstawiono do przewodu żółciowego protezę, miały miejsce przed wezwaniem przedprocesowym wystosowanym przez powoda do zapłaty zadośćuczynienia.

Nie jest zatem zasadnym zarzut pozwanego Ubezpieczyciela, jakoby dopiero postępowanie przed sądem, a konkretnie po przeprowadzeniu dowodu z opinii specjalistów Uniwersytetu (...) w T. można było ustalić zakres zadośćuczynienia należnego powodowi. Strona pozwana nie była bowiem pozbawiona przed procesem oceny żądania powoda, które uznała za zasadne jedynie do wypłaconej kwoty 30.000 zł.

Z całą stanowczością podkreślić należy, iż pozwany Ubezpieczyciel, prowadząc profesjonalną działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń miał możliwość podjęcia działań i czynności zmierzających do wszechstronnej oceny stanu zdrowia powoda nie tylko w oparciu o dokumentację w postaci historii choroby, a w szczególności obrazującą charakter zabiegu operacyjnego jak i podjętych działań zmierzających do usunięcia skutków błędu lekarskiego i dalszego leczenia, któremu zmuszony był poddać się powód.

Lektura akt postępowania w zakresie likwidacji szkody, zgłoszonej przez powoda nie pozostawia wątpliwości, iż czynności specjalistów strony pozwanej, zajmujących się oceną roszczenia zgłoszonego przez powoda, ograniczyły się do zgromadzenia dokumentacji medycznej związanej z wykonanym zabiegiem i dalszym leczeniem powoda. W aktach postępowania likwidacyjnego brak jest jakichkolwiek opinii specjalistów lekarzy, zmierzających do ustalenia bądź aktualnego na czas prowadzenia postępowania likwidacyjnego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz zakresu cierpień powoda związanych z wadliwie przeprowadzonym zabiegiem operacyjnym oraz leczeniem, które prowadzone było do chwili do dnia 15 grudnia 2008 r, a więc do dnia wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie żądanego przez powoda zadośćuczynienia, zwrotu utraconych zarobków oraz kosztów dojazdu powoda do placówek medycznych. Nie jest uzasadnionym zarzut skarżącego, jakoby dopiero przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe umożliwiło ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia albowiem dopiero w toku postępowania przed Sądem I Instancji ujawniały się następstwa wadliwie przeprowadzonej u powoda operacji.

Podkreślić należy, iż okoliczności dalszego leczenia, polegającego m.in. na przeprowadzaniu zabiegów przeprotezowania z uwagi na zatykanie się protezy umieszczonej w jamie brzusznej powoda, były skutkiem wadliwie przeprowadzonego zabiegu operacyjnego, podczas którego pozostawiono w jamie brzusznej powoda ciało obce. Następny zabieg operacyjny, który przeprowadzono u powoda w dniu 20 czerwca 2008 r, polegał na wykonaniu badania kontrastowego dróg żółciowych, nacięcie zwieracza i brodawki dwunastniczej, a do przewodu żółciowego wprowadzono protezę. Na skutek wadliwie przeprowadzonej operacji powoda, w wyniku której w jamie brzusznej powoda pozostawiono seton, doszło do znacznego stopnia zwężenia przewodu żółciowego, czego następstwem było wprowadzenie do tego przewodu w dniu 20 czerwca 2008 r. protezy udrażniającej przewód żółciowy, która ulega zatykaniu i powód zmuszony był poddawać się zabiegom, podczas których proteza jest wymieniana.

Twierdzenia strony pozwanej, iż powyższe okoliczności mające wpływ na określenie wysokości należnego powodowi odszkodowania ujawnione zostały dopiero toku procesu winna doznać weryfikacji, polegającej na ocenie czy wskazane okoliczności były przewidywalne na etapie decyzji podjętej przez pozwanego Ubezpieczyciela o wysokości wypłaconego powodowi zadośćuczynienia. Ponieważ pozwany nie przeprowadził żadnych czynności, umożliwiających ocenę przyczyn i ewentualnych następstw przebytych przez powoda do dnia 1 października 2008 r. i do dnia 15 grudnia 2008 r. (data wypłaty zadośćuczynienia) zabiegów operacyjnych, przeto nie sposób było przyjąć iż pozwany wykazał, jakoby przyznając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł dopełnił czynności zmierzających do wszechstronnego rozważenia zgłoszonego przez powoda roszczenia o zadośćuczynienie w wysokości 150.000 zł.

Podkreślić należy, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela

(pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Oznacza to, że dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne jest wezwanie wystosowane przez wierzyciela, zawierające wskazanie żądanej kwoty; czemu uczynił zadość powód.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony m.in. w wyroku z dnia 26 lipca 2013 r. przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie I ACa 321/13, w świetle którego deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona pozwana nie wykazała jakoby czynności podjęte przez nią w postępowaniu przedprocesowym zmierzały do ustalenia nie tylko przyczyn ale i ewentualnych następstw wadliwie wykonanego zabiegu operacyjnego, który przybył powód. Dopiero wydane w toku postępowania dowodowe opinie biegłych lekarzy pozwoliły ustalić, iż proces leczenia powoda ma charakter długotrwały, lecz poczynienie tych ustaleń w żadnym razie nie dowodzi iż ocena krzywdy powoda nie była możliwa przed procesem przy właściwym zaangażowaniu strony pozwanej w ocenę zgłoszonego przez powoda żądania zadośćuczynienia.

Niewątpliwie obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W takiej zaś sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed tą datą i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące w istocie obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Powyższe rozważania czynią zarzut oraz wniosek pozwanego Ubezpieczyciela zawarte w apelacji w zakresie zasądzonych w punkcie 1 wyroku ustawowych odsetek nieuzasadnionym.

Odnosząc się do zarzutu, dotyczącego zasądzonych w punkcie 5 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazać należy, iż zarzut ten był uzasadniony.

Powód w toku postępowania prowadzonego przed Sądem I Instancji skorzystał z uprawnienia wynikającego z art.193 § 2 kpc, a w szczególności rozszerzał żądanie pozwu tak, iż w chwili wyrokowania przez Sąd I Instancji wartość przedmiotu sporu przewyższała kwotę 200.000 zł.

W konsekwencji, błędnie przyjął Sąd I Instancji iż wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powoda winno być liczone na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U. z 2013 r. poz.461).

Uszło uwagi Sądu I Instancji, iż stosownie do treści § 4 ust.2 cyt. Rozporządzenia w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

Wskazany przepis determinował zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego związanych z reprezentowaniem powoda przez pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 2.400 zł, a więc w stawce wynikającej z § 6 pkt 5 cyt. Rozporządzenia odnoszącej się do pierwotnej wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie. Wskazana kwota powiększona o poniesione przez powoda koszty sądowe w wysokości 1.500 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł czyniła żądanie powoda w zakresie kosztów procesu uzasadnionym do kwoty 3.917 zł.

Mając na względzie naprowadzone rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 5 o tyle, iż zasądzoną w nim kwotę 8.700 zł obniżył do kwoty 3.917 zł.

W pozostałym zakresie apelację strony pozwanej, jako bezzasadną oddalono na podstawie art.385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art.108 § 1 kpc przy zastosowaniu § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U. z 2013 r. poz.461) albowiem apelacja strony pozwanej okazała się nieuzasadniona w jej zasadniczej części.